

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.  
kwartał. 7 K. 50 h. w przesyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Niedziela, 5 listopada.

**Intona.** Rzym.-kat.: Dzisiaj: A. 21 po św. Elżbiety.  
jutro: Leonarda W. — Gr.-kat.: Dzisiaj: 23. N. 20 po Sosz.  
11. 3. Jutro: 24. Arefy — Słow.: Dzisiaj: Sławomira bl.  
jutro: Wszewłada.

Wschód słońca 7:00, zachód 4:28.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca  
głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01\*,  
5:11, 3:26\*, 7:11, 11:36, 1:21\*, 4:51; do Rzeszowa 4:46; do  
Podwołoczysk 7:06, 11:31 2:36\*, 9:36, 11:36; do Przemyśla-  
Chyrowa-Rymanowa-Iwonicza-Jasła: 10:41; do Czernio-  
wiec 6:51, 3:16\*; 11:16, 3:27\*; do Kołomyi: 6:26; do Stry-  
ja: 11:46; do Ławoczno: 8:06, 3:31, 7:01; do Sambora:  
9:36, 4:56, 11:31; do Jaworowa: 7:31, 6:34; do Rawy: 8:06;  
do Bełzca: 11:46; Pociągi posp. opatrzone gwiazdką, no-  
cne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka w d.  
powsz. od 11-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku  
od 9—1, nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1  
Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1  
w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzy-  
cka (hr. Dzieduszyckich, ul. Kurkowa 17) dla celów nauko-  
wych codziennie od godz. 10—1. — Muzeum przemysłowe  
otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2,  
w święta od 10—1. Biblioteka Baworowskiego (Ujejskiego  
2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. Bibl. Pawlikowskich  
(Przebiego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11-12.  
— Bibl. Politechniki w święta, niedziele, poniedziałki od  
11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Biblioteka Tow. Szew-  
czyński (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św.  
ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki  
środy, piątki, soboty 9—12 3—6. — Biblioteka Univer-  
sytecka otwarta codz. od godz. 8—1 i od 4—7. — Biblio-  
teka politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8.

**Wystawy stałe.** Tow. przyjaciół sztuk pięknych  
(Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h.,  
w niedz. 30 h.

**Wystawy czasowe.** Na wystawie Sztuk pięknych:  
Wystawa rzeźb Góralczyka, „Pienin“ Harasimowicza i „Wy-  
wołania“ Wygrzywalskiego.

Wystawa wyrobów tkackich w Gmachu Muzeum Prze-  
mysłowego, codziennie od 10-rano do 7 wieczór.

**Lwowski Foto-Piastikon** w Pasażu Hausmana  
(46 razy premiiowane) od 5 listopada do 12 listopada: Wspania-  
łała podróż do Jeziora Bodeńskiego i malowniczej okoli-  
cy. Wstęp 20 hal.

**Odczyty i wykłady.** Powszechnie wykłady  
uniw. o 5 pop. w sali ratuszowej: dr. J. Zakrzewski za-  
gai; dr. Tołoczko: „O energii chemicznej“ (z dośw.)

Dr. Józef Kallenbach: „Rej z Nagłowic“ w sali  
ratuszowej o 7 w.; p. Hanicka: „Polska za Piastów“  
w szkole Piramowicza o 11 przedp.

**Uroczyste przyjęcie** gości węgierskich na dworcu  
głównym o 8:10 rano (czas miejski).

**Posiedzenia i zgromadzenia.** Nadzwyczajne  
walne zgromadzenie Ligi ku ochronie czci o 4 pop. w sali  
Tow. kred. ziemskiego. — Walne zgromadzenie Towarzystwa  
„Ochrona młodzieży“ o 6 w. w auli szkoły wydziałowej im.  
Jadwigi. — Wiec urzędników pocztowych o 4 pop.  
w Kasynie urzędniczej. — Posiedzenie komitetu pomnika  
Bartosza Głowackiego w sali magistratu (l. p.) o 10 r. —

Posiedzenie „Kółka filologicznego“ Czytelnicy akademickiej  
na uniwersytecie w sali Inst. archeol.

**Wieczorki i zabawy.** „Gwiazda Syberji“ w Czy-  
telni kolejowej o 7 w. — Wieczór rozmaitości w „Sokoł-  
Macierzy“ o 7 w. — Wieczornica w „Skale“ o 7 w.

**Teatr miejski:** Dzisiaj o godzinie 3:30 pop. „Sa-  
fandy“, kom. w 4 aktach Wiktora Sardou. Wieczór o 7:30  
„Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława  
Moniuszki.

Jutro po raz drugi „Mały Eryll“, sztuka w 5 aktach  
Henryka Ibsena.

## Gorące dni w Kaliszu.

Kalisz, 2 listopada.

Strajk kolejowy w zeszłym tygodniu odciał nas  
zupełnie od świata. Nie nadchodziły gazety warszawskie.  
Wśród głuchego ale brzemienne w wypadki milczenia  
kursowały jaskrawe, niesprawdzone wieści o tem, co się  
dzieje w Warszawie i Petersburgu. Na poniedziałek za-  
powiedziany był strajk robotniczy w mieście — ale je-  
szcze rano odzywał się słabo, z oporem i niechęcią.  
Dopiero od południa ogarnął wszystkie fabryki. Zam-  
knięto sklepy przy zwykłym akompaniamencie tłucz-  
onych szyb. Wieczorem, świetny koncert wiedeńskiego  
śpiewaka Zawilowskiego ściągnął zaledwie garstkę naj-  
wytrwalszych melomanów.

Mysł wszystkich skierowana była w jednym kie-  
runku. Oczekiwanie czegoś niezwykłego wisiało w po-  
wietrzu. Jakoż w nocy już nadeszły telegramy, zwiastu-  
jące doniosły ukaz konstytucyjny i nazajutrz rano uka-  
zały się w nadzwyczajnych dodatkach miejscowych gaz-  
et. Zdziwienie było w pierwszych chwilach tak silne,  
że równo się niemal osłupieniu. Akcja zaczęła się za-  
raz po południu.

Bez ogłoszeń, bez oficjalnych wezwań rozleciała  
się lotem błyskawicy wieść, że pierwszy jawny wiec  
odbędzie się na Rynku. Tłum socjalistów z przymieszką  
bezbarywych zebrał się tutaj, przed zdziwionym ratu-  
szem, powiała z całym spokojem czerwona chorągiew  
z napisem „precz z caratem“. Żydzi rej wodzili w ca-  
łej manifestacji. Po chwili tłum się rozdzielił; część  
pociągnęła do parku miejskiego, w celu odbycia wiecu;  
pozostała część otoczyła przybyłych w tym czasie gu-  
bernatora i wicegubernatora, żądając uwolnienia wię-  
źniów politycznych. Obaj przedstawiciele rządu przyrzekli  
natychmiastowe uwolnienie tych, którzy z rozporządze-  
nia miejscowych władz zostali aresztowani i w jednej  
chwili nastąpiła zmiana dekoracji — wstrętna i obu-  
rzająca.

Ludzie z pod czerwonego sztandaru porwali na  
ręce dygnitarzy rosyjskich i wśród okrzyku „hura“  
obnosili ich w uniesieniu wdzięczności.

„— Dzisiaj o świecie. Dokoła starego pnia, który  
leży w rzece, zawiązana była wstążka... tam... — za-  
wahał się — za domem massa Urquharta.

„O, moje przecucie! Może jej cudna głowa to-  
nęła właśnie w falach, w chwili, kiedy tam spoglądałem  
ku rzece. Załamałem ręce rozpaczliwie i chwiejnym kro-  
kiem wszedłem do domu.

„Murzyn poszedł za mną, szczerze zafrasowany.

„— A więc cały świat wie... — jęknąłem.

„— Że ona go kochała? Myśle... Niejeden wi-  
dział, jak biegła do domu massa Urquharta, zanim po-  
wóz tam zajechał. A ponieważ nie wyszła już stamtąd,  
to pewnie wskoczyła do rzeki z pnia w ogrodzie.  
Wszyscy żałują jej bardzo, massa Felt!

„Skinąłem na niego, żeby milczał.

„— Czy posłano już kogo z wiadomością o tem  
nieszczęściu za państwem Urquharta?

„— Dotychczas jeszcze nie, ale massa Hatton...

„— Hatton jest starym człowiekiem; do wykona-  
nia tego zlecenia trzeba sił młodszych. Idź i osiodłaj  
mi najszybszego konia w stajni; pojedź za nimi i do-  
gonię ich, zanim będą w Poughkeepsie. Niech on wie...  
„Urwałem i dodałem spokojnie:

„— Pani Urquhart powinna wiedzieć, że jej ku-  
zynka nie żyje.

„Nadludzkiem wysiłkiem woli zmuszając się do po-  
zornego spokoju, udałem się do starego Hattona, byle-  
go opiekuna pani Urquhart, a obecnego administratora  
jej majątku, i bez trudu uzyskałem od niego pozwolenie  
pojechania ze złowrogą nowiną.

„W moich oczach śmierć Mary była tylko sku-  
tkiem jej umowy z tym nikczemnikiem, który, ponieważ  
sam jej posiąść nie mógł, przeto kazał jej zginąć, aby nie  
należała do nikogo innego. Jakkolwiek nedorzeczną  
była ta ofiara, niemniej nie mogłem jej czynu przypisać  
żadnej innej pobudce. Przypomniała mi się schadzka

Tymczasem odbywał się równoległy wiec socjali-  
styczny w parku, za którym poszły inne. Do późna  
w nocy zebrania powtarzały się w różnych częściach  
miasta. Czerwony sztandar panował niepodzielnie,  
wszystkie przemówienia w polskim i żydowskim języku  
nosiły czerwoną barwę, przyczem nieraz ordynarnie urą-  
gano narodowej demokracji.

Dzień 1 listopada zaczynał się spokojnie. Tylko  
strajk trwał w dalszym ciągu, a prowodyrowie jego, zmu-  
szając do zamykania sklepy chrześcijańskie, pozwalali  
handlować żydom. W piekarniach chrześcijańskich oble-  
wano naftą ciasto i chrześcijanie zmuszeni byli zaopa-  
trywać się w żydowskie pieczywo. Nagle, około połu-  
dnia, zerwał się tłum żydowskich wyrostków i porwa-  
wszy na ulicy chrześcijańską dziewczynę, groźbą pobi-  
cia zmusili ją nieść czerwony sztandar. Tłum ten po-  
ciągnął do więzienia i otoczył jego mury. Jednocześnie,  
zamknięci w niem więźniowie polityczni przeważnie  
socjaliści, czy to ośmieleni dochodzącymi ich okrzy-  
kami, czy też zachęceni tem, że w więzieniu pro-  
wadzono jakieś roboty i były rozrzucone różne narzę-  
dzia żelazne, przy ich pomocy wyłamali bramy i wydo-  
stali się na wolność. Wówczas nadciągnęli dragoni i za-  
częła się jedna z tych strasznych scen, które w ciągu  
tego roku nieraz i w niejednym miejscu powtarzały się.  
Żydzi rzabiegli się i pochowali, ale w mieście na uli-  
cach byli ludzie, powracający z kościołów, stojący przed  
domami i zgola nie wiedzący o tem, co się stało w wię-  
zieniu i przed jego murami. Ci właśnie padli ofiarą.

Dragoni wykonali dziki, brutalny masakr w całej  
wschodniej, przeważnie chrześcijańskiej części miasta.  
Rąbano pałaszami, bito kolbami mężczyzn i kobiety,  
sąrców i dzieci. Do kościoła św. Józefa wtargnęli żoł-  
nierze, rozbijając chroniące się tam kobiety. Strumienie  
krwi zalały ulicę Babinę.

Ilości rannych i zabitych lub zmarłych z ran okre-  
ślić jest w tej chwili niemożliwem. Rzezią komenderowali  
pułkownik hrabia Keller i oficerowie Wilde i Wjebłow,  
ten ostatni znany sprawca zabójstwa w kościółku na  
Zawadziu w dniu 1 maja.

Cały dzień jeździły po ulicach patrole konne, na-  
jeżdżając przechodniów. Czerwony sztandar zniknął i nie  
powiewał już tego dnia więcej. Dopiero nazajutrz po  
południu ustąpiły z ulic miasta oddziały dragonów, jak  
mówią, skutkiem depeszy, staraniem kół narodowych wy-  
słanej do prezesa rady ministrów.

Jednocześnie te same kół wśród paniki panującej  
w mieście, wśród uwijających się a roznamiętnionych  
patroli, obmyśliły plan wielkiego, poważnego wiecu  
narodowego. Zamierzano go odbyć w teatrze  
miejskim, lecz na kilka godzin przed terminem otwarcia,

w ogrodzie i tajemnicze słowa, dosłyszane przez mu-  
rzyna; słowa, których i dzisiaj jeszcze nie rozumiem,  
mimo światła, jakie na nie rzuciła straszna katastrofa.

„Jeśli moje wnioski wydawały się niedorzeczne,  
to słowa owe czyniły je jednak prawdopodobniejszemi.  
Wszak ona mówiła o umieraniu, a on ją do tego za-  
chęcał.

„Jeśli ona jednak nie umarła — a i ta myśl prze-  
biegała mi niekiedy przez głowę — w takim razie była  
niewątpliwie przy nim. W takim razie, po owej osta-  
tniej rozmowie w jego mieszkaniu, zabrał ją ze sobą  
i narzucił ją żonie, bez względu na opór tej ostatniej.  
W każdym razie Urquhart był nikczemnikiem, który za-  
sługiwał na śmierć i powinien ją być ponieść z ręki te-  
go, kto został przez niego dwukrotnie shańbiony.

„Wyjechałem za miasto, a gdy znalazłem się nad  
rzeką, przyszła mi nagle myśl, że mógłbym przejeżdżać  
i zobaczyć, jak ludzie, zaopatrzeni w dragi i haki, szu-  
kają jej zwłok. Boże wielki! muszę odjechać, zanim się  
dowiem, czy zdradziecka woda oddała swoją zdobycz?  
Serce moje pozostanie na wybrzeżu, gdzie niebawem  
może obcy mężczyźni nieść będą martwe ciało i przy-  
patrywać się skamieniałym rysom, gdy ją gonić będą  
za szatanem, który ją do śmierci doprowadził.

„— Naprzód, tylko naprzód! — wołała we mnie  
wściekłość i zazdrość. Namiętna nienawiść gnała mnie,  
pragnąłem corychlej spojrzeć oko w oko nędznikowi,  
który patrzy teraz w przyszłość z tryumfem i zadowo-  
leniem, którego czeka bogactwo i szacunek świata.

(C. d. n.)

A. K. Green.

## Opuszczona gospoda.

POWIEŚĆ.

„Gdy nareszcie odzyskałem przytomność i pod-  
niosłem się z ziemi, spostrzegłem na podłodze pod  
oknem, które nie było zamknięte, list. Podniosłem go  
i przeczytałem słowa następujące:

„Drogi i ciężko oszukany Przyjacielu!

Gdy to czytać będziesz, Marah już żyć przestanie.  
Po wszystkim, co zaszło, po moim zerwanym  
ślubie i odjeździe mojej kuzynki, życie stało mi  
się niemożliwe. Sądzę, iż będziesz wolał wiedzieć,  
że umarłam, niż przypuszczać, że ginę w niedoli;  
dlatego piszę te słowa i proszę Cię, abys mi  
przebaczył, gdy mnie już nie będzie.

Kochałam Cię, to wyjaśnia wszystko.

Twoja zropaczona

Marah Leighton.“

„Z dziwnym okrzykiem wybiegłem z domu. Marah  
umiera... Marah nie żyje... to niepodobna, to być nie  
może! Pod kratą ogrodową stał oparty człowiek. Był  
to Cezary, a spostrzegłszy go, wiedziałem, że już za-  
późno... stało się, a całe miasto wiedziało już o nie-  
szczęściu.

„— O, massa, chciałem wejść do domu, ale się  
baleń; czekam tu już od godziny. Znalaziono jej kape-  
łusz, pędzony wirem na wodzie; pomyślałem, że pan  
musi się o tem dowiedzieć, wolałem więc sam przynieść  
wiadomość, ale...  
„— Kiedy i gdzie znalaziono kapelusze? — zapy-  
tałem z trudnością.

dzierżawca budynku teatralnego zwrócił przyjętą już zapłatę za wynajęcie, tłumacząc się groźbą zniszczenia teatru, postawioną ze strony socjalistów. Wiec odbył się w dzień zaduszny, wieczorem pod gołym niebem.

Z górą tysiąc ludu zaległo ogród cyklistów. Na cmentem ile drzew, przy blasku pochodni ponad estradą mowców powiewał amaryntowy sztandar z białym orłem i Matką Boską Częstochowską.

Wiecowi przewodniczył wypuszczony niedawno z więzienia a zasłużony w sprawie oświaty ludowej obywatel Antoni Łuszczewski. Pierwsze, programowe przemówienie wypowiedział Alfons Parczewski. W długiej, pięć kwadransów trwającej mowie wyjaśnił popularnie zasady i istotę konstytucji, poczem przedstawił konieczność autonomii Królestwa Polskiego z Sejmem w Warszawie. Antonia powinna być prawodawczą, administracyjną, sądową i szkolną. Mówiąc o potrzebach ludu włościańskiego, zaznaczył konieczność długo terminowego kredytu amelioracyjnego.

W sprawie robotniczej, przestrzegając przed złudzeniami socjalistów, wskazał na intytucję ubezpieczenia, na konieczność sądów rozjemczych fachowych i szkół zawodowych.

Z kolei przemawiali w duchu narodowym ks. Lubicki, ks. Nowicki, robotnik Woźniczka, Księżopolski, włościanin Stanecki ze Stawu. Byli także przez prezydium dopuszczeni do głosu dwaj socjaliści, ale zaraz początek przemówień tych panów, z których jeden odezwał się, że konstytucja nam niepotrzebna, a drugi organizatorów wiecu nazwał wilkami w baraniej skórze, spotkał się z takim żywym protestem wiecowników, że obaj opuścili mównicę. Cały wiec miał podniosły i uroczysty nastrój.

W najbliższych dniach gotują się wiece po wsiach i miasteczkach.

## SEJM.

### Dokończenie posiedzenia wczorajszego.

Po przyjęciu sprawozdania komisji szkolnej o stanie szkół średnich, p. Jaworski przedłożył sprawozdanie o szkołach ludowych. Referent przedłożył następujące rezolucje:

1. Sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie szkół ludowych i seminariów nauczycielskich w roku 1903/4 przyjmuje się do wiadomości.

2. Wzywa się Radę szkolną krajową, aby posady głównych nauczycieli przy seminariach nauczycielskich nadawano tylko kandydatom z egzaminem do szkół średnich.

3. Wzywa się rząd, aby liczbę inspektorów krajowych pomnożył, a posadę inspektora rolnictwa systemizował; aby jak najrychlej przystąpił do zakładania nowych seminariów nauczycielskich; tudzież, aby jak najrychlej przystąpił do budowy budynków dla seminariów nauczycielskich, przede wszystkim we Lwowie, Zaleszczykach, Sokalu i Tarnopolu.

W dyskusji ogólnej zabrał głos ks. Stojałowski, który zarzucał Radzie szkolnej, że w zakładaniu szkół ludowych nie ma z góry określonego planu, dalej skarżył się, że nauczyciele więcej dbają o kwestję chleba, aniżeli o zadanie swego powołania, że wreszcie szkoły ludowe są w stosunku do zabieranego czasu zbyt mało produkcyjne. Podnosił wreszcie mowca, że w naszych szkołach ludowych, z nielicznymi wyjątkami, niema prawdziwie narodowego ducha i ubolewał nad samowolą inspektorów okręgowych, żądając, aby Rada szkolna tę samowolę ukróciła.

Następnie zabrał głos p. dr. Małachowski. Podniósł najpierw potrzebę udzielania przez rząd więcej dłuższych urlopów i stypendyów dla wysyłania za granicę nauczycieli szkół wydziałowych, celem odbycia przez nich fachowych studiów pedagogicznych i naukowych. Następnie żądał systematycznej rewizji i kodyfikacji wszystkich ustaw szkolnych, oraz przesunięcia terminu ogłaszania konkursu na posady nauczycielskie na miesiąc grudzień i maj.

Dalej zwrócił się mowca do Rady szkolnej krajowej z żądaniem, ażeby ponowiła swój okólnik w sprawie rozkładania wakacji na pory pilnych robót gospodarczych i aby dla każdej okolicy kraju w uzupełnieniu powyższego okólnika, po zasięgnięciu opinii Towarzystw gospodarczych, podała pewne stałe typy rozdzielu wakacji. Mowca domagał się dalej rewizji instrukcji dla inspektorów szkół ludowych, reorganizacji szkół wydziałowych i rozszerzenia planu nauk szkół wydziałowych do lat ośmiu, poczem omawiając obecną organizację Rady szkolnej krajowej, żądał zniesienia przepisów, ograniczających swobodę miast Lwowa i Krakowa co do dowolnego wyboru delegatów do Rady szkolnej krajowej, tudzież, aby prócz reprezentanta seminariów nauczycielskich, także dwaj reprezentanci nauczycielstwa ludowego, jeden narodowości polskiej, drugi ruskiej, wchodził w skład Rady szkolnej krajowej. Następnie wyraził p. dr. Małachowski żądanie, aby dla każdego seminarium nauczycielskiego dał rząd przynajmniej dwa morgi gruntu dla praktycznych ćwiczeń rolniczych.

W końcu, omawiając dzisiejsze plany szkół więcejklasowych i podręczniki do nauki języka polskiego, żądał p. dr. Małachowski, aby rząd uwzględnił w planach szkół więcejklasowych w szerszej mierze historję Polski, tudzież, aby Rada szkolna krajowa starała się w książkach do czytania, przeznaczonych do nauki języka polskiego, umieścić w większej ilości i w lepszym wyborze utwory, traktujące o dziejach i rzeczach polskich.

W myśl swych wywodów postawił mowca szereg

rezolucji, poczem polemizował jeszcze z p. ks. Stojałowskim, stając w obronie nauczycielstwa ludowego.

Przed zamknięciem posiedzenia zabrał głos p. Rayski i odczytał następującą deklarację:

„Z granic państwa, w którym największe dzieziny ziem naszych, największa część narodu żyje, wyzuta z praw obywatelskich i narodowych, dochodzą wieści, które zdają się zapowiadać doniosłe przemiany i koniec bezprawia.

W tej chwili, która da Bóg, może będzie świętem sprawiedliwości dziejowej, my synowie jednego i nierozdzielonego narodu, zebrani na Sejm w tej dzielnicy, ślemy braciom z zaboru rosyjskiego gorące wyrazy nadziei.“ (Huczne oklaski.)

Na tem o godz. 3 popołudniu zamknął marszałek posiedzenie, oznaczając następne na poniedziałek, godzina 10 rano.

## Kronika sejmowa.

Wczoraj przedpołudniem obradowała komisja administracyjna w dalszym ciągu nad sprawą reformy ordynacji wyborczej sejmowej. W generalnej rozprawie zabierało głos kilku mowców. Po ukończeniu rozprawy generalnej wybrano referentem dla reformy wyborczej p. Górskiego.

Komisja szkolna przeprowadziła wczoraj wieczór ogólną rozprawę nad sprawą polepszenia plac nauczycieli szkół ludowych. Dyskusja była nader ożywiona, przemawiało 8 mowców. Uchwalono w końcu porozumieć się w tej sprawie z komisją budżetową i w tym celu wybrano komitet, złożony z pp. Czartoryskiego, Jaworskiego i Michałowskiego. Komisja budżetowa będzie zaproszoną do wybrania ze swego grona komitetu i na wspólnym posiedzeniu obu komitetów, na które zaproszony zostanie p. marszałek krajowy, omówioną będzie sprawa polepszenia bytu nauczycieli ludowych.

## Anarchia w Rosji.

Sytuacja. — Amnestya. — Krwawe walki stronnictw. — Starcia z wojskiem. — Pogromy żydów. — Czarne sotnie. — Anarchia na Kaukazie. — Manifestacje.

Londyn. (Tel. wł.) Ostatnie wiadomości o sytuacji w Rosji stwierdzają, że w głównych centrach państwa spokój poniekąd wraca. Manifest cara o amnestyi uspokoił umysły. „Daily Telegraph“ donosi z Petersburga, że skrajne żywioły domagają się jako gwarancy rzetelnego przeprowadzenia konstytucji następujących żądań:

- 1) zupełnej amnestyi,
- 2) zniesienia wszelkich ustaw, ograniczających wolność osobistą,
- 3) zwolnienia Petersburga od wielkiej ilości wojsk i zniesienia stanu oblężenia,
- 4) utworzenia gwardyi obywatelskiej, utrzymywanej kosztem państwa,
- 5) ogólnego prawa wyborczego,
- 6) osmiodziesiętnego dnia roboczego w całej Rosji.

Wobec tych żądań rząd zaznacza, że przede wszystkim konieczną jest cierpliwość. Konstytucja zaprowadzoną będzie na podstawie prawa wolności, nastąpić to jednak może za parę miesięcy, a do tego czasu porządek za wszelką cenę musi być utrzymany. Niebezpieczeństwo leży w tem, że wzburzone umysły łąda chwila mogą się dać porwać rozmaitym namowom. Ukończenie strajku można uważać tylko za prowizoryczne; doniesienia z prowincyi brzmią jeszcze ciągle niepokojąco, jest jednak nadzieja, że chaos wkrótce ustanie.

Petersburg. (Tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych Bułgyn podał się do dymisji.

Berlin. (Tel. wł.) „Russ.-Corresp.“ donosi, że w kołach konserwatywnych i wojskowych caryzm traci wpływ z dniem każdym, ponieważ car wie z pewnością, że niepokoje i rzezie dni ostatnich zostały wywołane przez agentów prowokatorów i nie chciał temu zaradzić. Wojsko i policja w wielu wypadkach czynnie wspomagały rabujący motłoch i brały udział w rabunkach.

Petersburg. (TBK.) „Now. Wremia“ pisze w sprawie amnestyi: Od r. 1825 aż do 30 października 1905 trwała walka o swobody konstytucyjne. Część walczących, którzy poświęcili w tej walce samych siebie, już nie żyje. Ojczyzna święci ich pamięć. Inni znajdują się jeszcze w kazamatkach i na wygnaniu. Im trzeba nieść pomoc. Dlatego witamy z zadowoleniem amnestyę, która, jak pierwszy rzut oka wskazuje, zdaje się być bardzo rozległą.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wr. All. Ztg.“ twierdzi, że car dlatego nie użył wcale wyrazu „konstytucja“ w swoim manifestie, ponieważ przysięgł on ojcu swemu Aleksandrowi III, iż nigdy nie wyrzeknie się samowładztwa.

Petersburg. (Tel. wł.) Dzienniki znowu zaczęły wychodzić, z wielkim entuzjazmem obwieszczając przeobrażenie się Rosyi na państwo konstytucyjne. Partya rewolucyjna wystosowała do cara depezę, w której prosi go o dymisyę Trepowa i mianowanie Wittego dyktatorem.

Petersburg. (TBK.) Hr. Witte przyjął onegdaj trzech członków centralnego komitetu strajkowego i prezydenta kongresu delegatów kolejarzy. Hr. Witte upoważnił ich do zawiadomienia wszystkich komitetów strajkowych kolejarzy, że żądania ich zostały przez rząd przyjęte. Wczoraj odbył się wiec kolejarzy w sprawie

zakończenia strajku. Poczta zaczęła znowu wydawać abonentom gazety.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Z Tomska donoszą, że przyszło tam do starcia między zwolennikami partyi terrorystycznej a partyi liberalnej. Liberali uciekli do gmachu zarządu kolejowego. Po obu stronach strzelano. Gdy w ciągu wieczora podpalono gmach zarządu kolejowego, wyruszył batalion wojska. Wiele osób zraniono. Także teatr zniszczono.

W Batumie, przyszło wczoraj do starcia między manifestantami a wojskiem. Wiele osób zabito i zraniono.

W Moskwie gubernator wezwał ludność do zaprzestania manifestacji i powrotu do zwykłych zajęć.

W Saratowie gubernator ogłosił, że wszelkie ruchy i rabunki będą uśmierzone przy pomocy wojska. Pomimo tego wygłaszano mowy rewolucyjne, zawierające ostre ataki na cara, poczem rzucono się do rabowania pomieszczeń i sklepów żydowskich. Na wojsko rzucono bombę i strzelano z rewolwerów. Wojsko również dało ognia. Wiele osób zraniono.

W Kijowie również gubernator zapowiedział, że przeciw wszystkim, którzyby usiłowali wywołać rozruchy, wystąpi wojsko.

W Jarosławiu od 3 dni odbywają się ekscesy przeciw uczniom i żydom, których domy i sklepy są płądrowane.

W Iwanowie przyszło do starcia z kozakami. Nadto donoszą z Odessy, Kijowa i licznych innych miast o ponownych ekscesach antyżydowskich.

Petersburg. (Pet. Ag.) Wiadomości z prowincyi brzmią spokojniej. W Rostowie nad Donem, gdzie wskutek rozruchów ludność poniosła niezliczone szkody, komunikację kolejową przywrócono. W Rydze onegdaj odbyła się wielka manifestacja przy udziale 150.000 osób. Z 34 trybun wygłoszono mowy w 7 językach i wyluszczano zapatrywania na ukaz konstytucyjny. Wojsko witało okrzykiem: „Niech żyje armia!“ W Noworosyjsku komunikację kolejową również przywrócono.

Berlin. (Tel. wł.) Z Kiszyniewa donoszą: Walka uliczna trwa dalej, szpitale i wszystkie apteki zostały zniszczone. Cały Kiszyniew przedstawia stos gruzów i popiołów. Wojsko podczas awantur ulicznych było bezczynne i wprost brało udział w awanturach.

Berlin. (Tel. wł.) Rozruchy przeciwko żydom w Nikolajewie wybuchły tak niespodzianie, że ani dwudziestu żydów nie zdołało się uratować. Policja sama strzelała do żydów. Setki ukryły się w synagodze, która jednak przez wybuch bomby stanęła w płomieniach. Kto wy dostał się z ognia, został zaraz zabity. W Kijowie motłoch zatrzymywał przechodniów: kto został rozpoznany jako żyd, był bity, dopóki nie padł. Chrześcianie wystawiają w oknach krzyże i obrazy świętych.

Berlin. (TBK.) Z Odessy donoszą, że kilka podmiejskich fabryk spaliło się. Szpitale przepełnione są rannymi, w przeciągu wczorajszych rozruchów zabito kilka osób. Konsulaty i hotele obstawione są wojskiem. Nadchodzą wiadomości o rozruchach w Kiszyniewie, Nikolajewsku, Sebastopolu i Rostowie nad Donem.

Odesa. (Tel. wł.) Rzucono tu bombę na urząd telegraficzny. 12 urzędników telegraficznych poniosło śmierć na miejscu, kilku jest ciężko rannych.

Kłajpeda. (TBK.) Wczoraj rano przybyły tu dwie łodzie torpedowe; jedna z nich nabrała popołudniu węglą i zostaje tu do dzisiaj, druga wczoraj popołudniu ze 160 workami pocztowymi odpłynęła do Petersburga.

Londyn. (Tel. wł.) Petersburski korespondent „Standardu“ donosi, że na Kaukazie panuje otwarty bunt. Pociągi są zatrzymywane i rabowane, stacje kolejowe kompletnie zniszczone, anarchię tam panującą trudno opisać.

Berlin. (Tel. wł.) Przy zatrzymywaniu pociągów przez rewolucjonistów bogaci pasażerowie składają wielkie okupy pieniężne za uwolnienie.

Kijów. (Tel. wł.) Trubeckij telegrafował do Wittego, aby wydał rozkaz przerwać rozlew krwi. Wykonano to bez żadnej trudności. Onegdaj i wczoraj spokój. Zabitych stokilkadziesiąt osób, rannych powyżej tysiąca, przeważnie żydzi i broniąca ich młodzież. Wszystkie żydowskie sklepy i przedsiębiorstwa oraz większość mieszkań zniszczone. Straty na kilkanaście milionów rubli. Duma miejska wyraziła niezadowolność wojsku. (Depesza ta, pochodząca od specjalnego naszego korespondenta, jest najzupełniej wiarogodną. Nadana została o godz. 9 min. 50 wiecz. Przep. Red.)

### Położenie w Królestwie.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.“ donosi pod datą wczorajszą z Warszawy: W sali Filharmonii odbyły się dwa zgromadzenia, na których uchwalono strajk generalny. Miting kolejarzy, w którym wzięło udział przeszło 10.000 osób, oświadczył się za dalszem prowadzeniem strajku. Rozmaite stowarzyszenia przygotowują wielką demonstrację i zamierzają nieść przed pochodem emblematy narodowe. Wczoraj odbyły się tu liczne zgromadzenia z charakterem przeważnie narodowo-polskim. Z powodu niezgody między stronnictwami narodowymi a socjalistycznymi panuje wzburzenie w mieście. Urzędnicy magistratu rozpoczęli strajk, ponieważ domagają się wprowadzenia języka polskiego jako języka urzędowego. Również personal teatrów i opery tudzież artyści rozpoczynają od dziś strajkować.

### W Finlandyi.

Berlin. (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą: Z Finlandyi nadchodzą tu wieści coraz poważniejsze i coraz bardziej niepomyślne. Ogólnie słychać, że Finlandya wnet ogłosi się republiką i ustanowi rząd republikański. Dzienniki piszą, że rząd rosyjski stoi przed dylematem, albo nad całą Finlandyą zawiesić stan oblężenia

nia albo zgodzić się na wszystkie żądania to zn. na utratę Finlandyi. Naturalnie pierwsza ewentualność tylko jest możliwą, gdyż odpadnięcie Finlandyi byłoby niebezpiecznym precedensem. Obecnie Finlandya jest zupełnie wojska pozbawioną.

**Petersburg. (TBK.)** Eskadra wojenna, stojąca na kotwicy w Rewlu, odplynęła do Helsingforsu.

**Torneo. (Biuro Ritzaua.)** Onegdaj wieczorem odbyło się tu burzliwe zgromadzenie, na którym uchwalono utworzyć gwardyę narodową i zakupić broń.

**Kopenhaga. (TBK.)** Ministerstwo spraw zagranicznych oznajmia, że według telegramu generalnego konsula duńskiego w Helsingforsie, oddział wojska rosyjskiego znajduje się w tem mieście, a eskadra rosyjska przybyła do portu. Połączenie z Finlandyą przez Sztokholm jest niepewne. Wczoraj odplynęło kilka okrętów do Abo. Do Helsingforsu okręty nie mogą dopływać. Sytuacja jest znacznie spokojniejsza. Strajk jednak trwa w całej rozciągłości. Pomiędzy stronnictwami panuje niezgoda.

**Sztokholm. (Tel. wł.)** Donoszą z Torneo na granicy fińskiej, że dnia 3 b. m. obywatele usunęli z urzędów wszystkich Rosyan, zatęgi zmusili do wydania broni, a z gmachów rządowych zdjęli rosyjskie herby, zawieszili zaś fińskie. Wszędzie się potworzyły gwardye narodowe. Burmistrze wezwali ludność do spokoju. Połączenie telefoniczne i telegraficzne z Rosyą przerwano.

**Helsingfors. (Tel. wł.)** Powstał komitet strajkowy. Wybrana z jego łona komisya, złożyła 3 b. m. z urzędu generał-gubernatora, wszystkich senatorów i urzędników rosyjskich. Na gmachu rządu krajowego i na Sejmie powisa chorągiew fińska. W mieście, pomimo ogromnego podniecenia umysłów, panuje spokój.

**Petersburg. (Tel. wł.)** Wczoraj wieczorem nadeszła tu wiadomość, że w Helsingforsie proklamowano Finlandyę niezależną republiką. Miasto się illuminowało. Odbył się pochód ze sztandarami fińskimi i pochodniami.

#### Zagranica wobec rewolucyi w Rosyi.

**Konstantynopol. (TBK.)** Wypadki w Rosyi i nadanie konstytucyi, o czem pismom tutejszym absolutnie wspominać nie wolno, wywołały w Yldiz silne wrażenia, gdyż obawiają się tam ich wpływu na ludność turecką.

**Londyn. (Tel. wł.)** Dzienniki tutejsze donoszą, że socjaliści londyńscy urządzają dziś ogromną demonstracyę, ażeby wyrazić sympatye dla robotników rosyjskich, walczących o wolność.

#### Z giełdy wiedeńskiej.

**Wiedeń. (Tel. wł.)** Wiadomości o mającym bezpośrednio nastąpić podwyższeniu stopy dyskontowej w niemieckim Banku państwowym, postawiły giełdę wczorajszą pod silniejszy nacisk. Wiadomości o rosyjskiej amnestyi pozostały bez wpływu na tendencyę, która i tak cierpiała pod wpływem doniesień o ruchu strajkowym w Czechach. Dopiero w drugiej połowie giełdy nastąpiło lepsze usposobienie, ponieważ giełda berlińska wbrew ogólnemu oczekiwaniu zgłosiła silną tendencyę. Rezerwa jednak na wszystkich polach trwała nadal.

#### Sytuacja.

**Wiedeń. (TBK.)** Na uniwersytecie odbyła się wczoraj demonstracya przeciw rektorowi i przeciw profesorowi Dworzakowi, a następnie przyszło do starcia studentów niemieckich z włoskimi z okazji rocznicy zeszłorocznych zajęć w Innsbruku. Niemcy śpiewali „Wacht am Rhein“, Włosi pieśni włoskie. Wywiązała się bójka. Po obu stronach było kilku rannych. Towarzystwo ratunkowe udzieliło im pomocy.

**Praga. (Tel. wł.)** Dzienniki tutejsze donoszą, że stanowisko namiestnika Kielmansega jest zachwiane, ponieważ jego odpowiedź na interpelacyę Seitza nie odpowiada intencyom rządu.

**Wiedeń. (TBK.)** Wczoraj odbyły się w ministerstwie kolejowym rokowania w sprawie upaństwowienia kolei Północnej, które w poniedziałek będą dalej prowadzone. Przewodniczył kierownik ministerstwa kolei dr. Vrba.

#### Nowy gabinet w Szwecyi.

**Sztokholm. (TBK.)** Minister stanu Lundenberg zawiadomił redakcyę jednego z dzienników, że król powierzył radcy stanu Staafowi utworzenie nowego gabinetu, ponieważ próby Lundenberg, zmierzające do utworzenia gabinetu koalicyjnego, rozbiły się.

#### Wyjazd studentów węgierskich do Lwowa.

**Budapeszt. (Węg. Biuro koresp.)** Deputacya 25 słuchaczy węgierskich uniwersytetów odjechała wczoraj popołudniu do Lwowa, aby oddać odwiedziny, złożone w roku ubiegłym przez studentów polskich w Budapeszczu. Układano, aby studenci odprowadzili deputacyę z muzyką na dworzec kolejowy, w tym celu zebrało się w auli uniwersytetu tutejszego kilkuset studentów. Policya zakazała jednak pochodu, ponieważ nie był on w przepisany terminie zgłoszony. Wobec tego studenci rozeszli się spokojnie do domów.

**Berlin. (TBK.)** Bank państwowy podwyższył dyskont na 5½ prc., a procent od lombardów na 6½.

**Czerniowce. (TBK.)** Sejm uchwalil ustawę o zniesieniu propinacyi i o opiatkach szynkarskich.

**Paryż. (TBK.)** Ks. Ferdynand bułgarski odjechał wczoraj popołudniu via Wiedeń do Sofii.

## Wiadomości bieżące.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 4 listopada br.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Temperatura	
					Saj-wczasa	Saj-nocza
7 rano	736.2	5.3	SW <sub>4</sub>			
2 popoł.	737.4	10.5	WSW <sub>3</sub>	5.2	11.0	4.0
9 wiecz.	738.4	4.4	W <sub>2</sub>			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Pogoda.

— **Mianowanie.** Prezydent wyższego sądu krajowego w Krakowie zamianował maturzystę gimnazjalnego w Bochni, Emila Rudzińskiego, praktykantem rachunkowym przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie.

— **Dr. Wiktor Ungar,** znany tutejszy adwokat, przeniósł z powodów rodzinnych swą kancelaryę do Drohobycza. P. dr. Ungar prócz swej działalności narodowej zapisał się zaszczytnie w pamięci ogółu, gdyż był założycielem przez kilka lat wychodzącego: „Przeglądu emigracyjnego“, a nadto brał żywy udział w sprawach społecznych, należał bowiem do założycieli: „Krajowego związku przemysłowego“, Lwowskiej fabryki chemicznej „Tlen“ i kilku innych towarzystw. Drohobycz zyskuje tedy w p. dr. Ungarze dzielnego obywatela, szczerze oddanego społecznym potrzebom. Sprawy tutejszych klientów dr. Ungara objął adw. dr. Michalewski.

— **Wiec rodzicielski** w sprawie unarodowienia szkół zwołuje Komitet pracy narodowej na niedzielę 12 b. m. o godz. 4 pop. w sali ratuszowej. Wiec odbędzie się za zaproszeniami.

— **Nauczyciele szkół wyższych we Lwowie** wobec wypadków w Królestwie. Na wczorajszym zebraniu Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, które się odbyło w sali Uniwersytetu, przed przejściem do porządku dziennego, zabrał głos p. radca Próchnicki i wśród uroczystej ciszy zebranych, przedstawił w krótkim i podniosłym przemówieniu walkę o szkołę polską w Królestwie, dla której w chwili obecnej zaświtała nadzieja zwycięstwa. Mowca postawił następnie rezolucyę, przyjętą jednomyślnie gorącymi oklaskami przez zebranych, następującej treści:

„Zebrani we Lwowie członkowie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych przesyłają społeczeństwu polskiemu w zaborze rosyjskim, obok wyrazów czci z powodu dzielnej obrony praw narodowej szkoły, także wyrazy prawdziwej radości z powodu zmian zasłanych i szczerze życzenia, aby walkę o szkołę polską co rychlej uwieńczyły zupełne powodzenie“.

— **Nagła śmierć** zmarł wczoraj majster szewski Jan Puzderkiewicz, w mieszkaniu własnym przy ul. Spadzistej pod l. 1. Lekarz miejski orzekł, iż powodem śmierci była wada serca.

— **Kulawym koniem** jeździ ku oburzeniu publiczności dorożkarz dwukonny Nr. 342, smagając kalekę bezustannie batem.

— **Tani miejski opał.** Magistrat ogłasza: Ze względu, że uchwała komisji zarządzającej miejskim tanim opalem z 7 z. m., którą zezwolono na zamawianie drzewa do wysokości 10 cetnarów, miała ten skutek, iż wozy kursujące po mieście dostawiały drzewo głównie na zamówienie, zaś szersza publiczność nie mogła korzystać z taniego opału, komisya, reasumując powyższą uchwałę, zawiesiła na razie zamawianie drzewa, aż do odmiennego zarządzenia. Zakupno węgla nie ulega żadnemu ograniczeniu.

— **Kradzieże.** Pani Mine Baumwollspiner w Chyrowie skradł „jakis brunet o czarnych oczach z faworytami, średniego wzrostu“ czterysta koron gotówką i książeczkę Kasy Oszczędności na 400 kor. — W ul. Żółkiewskiej pod l. 50 otworzono wytrychem mieszkanie p. Michała Masłowskiego, woźnego pocztowego i skradziono mu kilka par butów i bucików damskich i dziecinnych, tudzież czarne ubranie wizytowe z pikową kamizelką. — Służący Stanisław Lewkowicz, sprzeniewierzywszy na szkodę swego służbodawcy dr. Skubiejskiego kwotę 20 koron, zbiegł ze służby. — Zarobnik Józef Marczak sprzeniewierzył otrzymaną do przechowania od Małańki Kutyk, książeczkę Gal. Kasy Oszczędności, opiewającą na 32 kor. i gotówkę 12 kor.

— **Zgubiono.** P. Bronisława Iwanicka zgubiła w drodze z ul. Grodeckiej do Rynku srebrny zegarek damski z długim łańcuszkiem i kilku brelokami. — Panna Olga Ruckgaber zgubiła w ul. Trzeciego Maja welnianą torebkę wraz z pugilaresem, zawierającym dwie karty sezonowe na tor Tow. Iżywarzy i gotówkę 2 kor 94 h.

— **Znaleziono.** W ul. Szeptyckich znaleziono torebkę damską, zawierającą 32 kor. 90 hal. — W dorożce Nr. 234 znaleziono zapomniany czarny parasol męski.

□ **Kutkorz** (kor. wł.). Kasa Reiffeisenowska odbyła 29 bm. walne zebranie członków. Obroty kasy w przeciągu niespełna pół roku wynosiły 22.000 kor. Przewodniczący ks. Chmura zrzekł się, z powodów przeszkód osobistych, swej godności, którą powierzono ks. Rudolfowi Ficowskiemu, miejscowemu proboszczowi. Na stanowisku kasjera zatwierdzono p. Cypryana Karpińskiego, kierownika szkoły, zaś w miejsce ks. Ficowskiego wybrano do Rady nadzorczej, jako lustratora p. Jana Andruszewskiego, kierownika szkoły w Krasnem.

□ **Krystynopol.** (Kor. wł.) Otwarcie czytelnicy polskiej w Nowym Dworze odbyło się 29 zm. w zabudowaniach OO. Bernardynów, przy udziale lu-

dnosci polskiej z całej parafii Krystynopolskiej. Kierownik szkoły miejscowej p. Br. Sokolowski wypowiedział pięknie rzecz o Bartoszu Głowackim, zaś O. Teofil Tyrankiewicz, bernardyn, katecheta, zagrzewał do miłości Ojczyzny i wytrwałej pracy narodowej. Prezesem czytelnicy wybrano jednogłośnie O. gwardyana Alojzego Nodyńskiego, który obiecał dopomóc Czytelnicy do wybudowania własnego domu. Na razie O. gwardyan odstąpił Czytelnicy obszerną salę w klasztorze. Zebrani właściciele z zapalem przyjęli otwarcie tej Czytelnicy i obiecał z niej gorliwie korzystać.

□ **Zniesienie.** (Kor. wł.) Uratowany od śmierci. Patrolujący żandarmi tutejsi dnia 31 z. m. idąc torem kolejowym między g. 5 a 6 rano, spostrzegli Wasyla Stelmacha, 19 letniego robotnika, leżącego w rowie tuż obok toru kolejowego, bez znaku życia. Jeden z żandarmów zajął się energicznie odtarowaniem go; za pomocą sztucznego oddychania udało mu się szczęśliwie powołać zmarłego do życia. Człowiek ten leżał w rowie od g. 8 wieczór do 6 rano, a więc przez całą noc mroźną i wilgotną.

✦ **Gabryelska (Kraków)** najmuje, kupuje i sprzedaje — harmonie (od 100 kor.), samograje (od 400 kor.), pianino (od 500 kor.) i fortepiany (od 600 kor.) — krajowe i zagraniczne — nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki. Instr. używane od cen najniższych. 4223

✦ **Losy Czerwonego Krzyża** na szpital, do ciągnięcia 21 grudnia po 1 kor., 11 losów razem z przesyłką poleconą 10 koron 45 hal. polecają: M. Birnbaum i Syn; M. Feigenbaum; M. Jonasz; Kitz i Stoff; M. Klarfeld; A. Libmann; Rohatyn & Ulam; J. Rosner; Samuely & Landau; A. Schellenberg i Syn; Sokal i Lilien; Schütz i Chajes. Główne wygrane 15.000, 9.000 i 3.000 koron, na żądanie w gotówce razem 5.000 wygranych wartości 70.000 koron. 8670

## NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.



Doma każdej gospodyni jest dobra kawa.

**Kathreiner**  
Kneippowska kawa słodka

nie powinna w żadnym domu przy przygotowaniu kawy zabraknąć.

...  
Żądać tylko oryginalne paczki z nazwiskiem  
»KATHREINER«.

**Serravallo**

wino chinowe z żelazem

Srodek wzmacniający dla słabowitych, bezkrwistych i rekonwalescentów, pobudza apetyt, wzmacnia nerwy, pokrzepia krew. 425

Swak, wyborny. Przeszło 3.500 lekarskich orzeczeń.

**J. Serravallo, Tryest-Barcola.**  
W aptekach ½ flaszka po 260 k. i 1 l. k. 480

**Źródłem siły dla wszystkich**

którzy się czują osłabionymi i wyczerpanymi, dla wszystkich nerwowych i ogłocionych z energii, jest

**Sanatogen**

Pochlebną opinię wydało mu z górą 2.000 lekarzy wszystkich krajów cywilizowanych. Do nabycia w aptekach i drogeriach. Broszura darmo i opłatnie u Bauera & Cie, Berlin SW. 48. 3304

Generalne zastępstwo dla Austro-Węgier:  
**C. BRADY, Wiedeń I., Fleischmarkt 1.**

# VITA

Naturalna woda mineralna  
Najczystsze  
**Źródło Natronowe**

Podług orzeczeń lekarskich posiada wybitną skuteczność leczniczą w zaburzeniach przemiany materii, gościecu, diabetes, nadmiarze kwasów moczowych, cierpieniach pęcherza i nerek, niezbytach organów oddechowych i trawienia.

Skład główny u: Rudolfa Weinreba, król. rumuńskiego nadw. dostawcy, ulica Karola Ludwika 33, Rynek 44. 7074

**Dentysta Dr. Józef MESCHEL**  
Lwów, ul. Sykstuska 1. 33. — Sztuczne zęby i korony  
płomby porcelanowe. Wymowianie zębów. 3710

**RZYM** Pensjonat „Polonia”  
Dawniej „Dom Polski”  
poleca się przejeżdżającym do Rzymu. Staranna kuchnia polska. Ceny umiarkowane. Osoby nieznające języków obcych znajdują ułatwienia, jak również informacje. 9707

**PATENTY**  
marki ochronne i ochronę modeli we wszystkich krajach wyrabia  
**M. GELBHAUS** 7080  
inżynier oraz zaprzysiężony adwokat patentowy w Wiedniu  
VII., Siebensterngasse 7 (naprz. c. k. Urzędu patentow.)

*Łwa i płynno*  
**Sarga glicerynowo-mydło**  
*czyści skórę*  
**białą i delikatną.**  
Wszędzie do nabycia.

**Sarga mydła glicerynowe**  
nadają się zarówno dla dorosłych, jak i u dzieci w najdelikatniejszych latach życia, jako znakomity środek oczyszczający. Najlepszym skutkiem stosowane przez znane powagi, jak prof. dr. Hebra, Schauta, Frühwald, Karol i Gustaw Breus, Schandlbauer etc.

## Wiadomości giełdowe.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 29 do 4 listopada 1905 bez opłaty akcyzowej. — Waluta koronowa.

Ceny za 50 kilogramów:  
Pszenica od 8:20 do 8:40, Żyto od 6:30 do 6:50, Jęczmień browarny od 6:30 do 6:60, Jęczmień Pastew. 5:90 do 6:20, Owies 6:35 do 6:55, Hreczka — do —, Kukurudza — do —, Proso — do —, Groch do gotow. 8:50 do 9:25, Groch pastew. 6:80 do 7:—, Soczewica — do —, Fasola — do —, Bobik 6:20 do 6:40, Wyka 6:75 do 7:—, Koniczyna czerwona 55— do 65—, Koniczyna biała 50— do 57:50, Koniczyna szwedzka 60— do 75—, Tymotka — do —, Anyż rosyjski — do —, Anyż piaski — do —, Rzepak zimowy 11:40 do 11:60, Rzepak letni — do —, Rzepik zimowy — do —, Rzepik letni — do —, Lnianka — do —, Nasienie lniane 10:10 do 10:40, Nasienie konopne 9— do 9:25, Chmiel 45— do 65—, Konopie — do —, Len — do —, Welna — do —, Potaż drzewny — do —, Potaż słomiany — do —, Miód — do —, Masło — do —, Kój — do —, Nafta zwykła 18— do 19—, Nafta salonowa 20— do 22—, Wosk ziemny — do —, Piłtno — do —, Skóry surowe — do —.

Spirytus — 10.000 Literpercent gotowy, kontyngentowany bez opłaty podatku 35:30 do 35:70.

Z targów handlowych.  
Wiedeń. 4 listopada. (Tel. wł.) Spirytus:  
Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 36— do k. 36:40. Tendencja: niezmienną.

Wiedeń: d. 4 listopada. Kursy giełdy wiedeńskiej  
Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 300—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 300—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 265—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 264—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 103—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 24:85, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 471—, Clary zł. 40, m. k. 151—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 79—, Losy m. Krakowa 20 zł. 91—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 64—, Ofien 40 zł. 169—, Palfy 40 zł. m. 45 177:50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 34—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 60—, Salma 210 zł. m. kon. 72—, Pożyczka salcburska —, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 146:50 —, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 531—.

Paryż, d. 4 listopada. Trzy procent. renta 100:05, 30:50.

Berlin, d. 4 listopada Banknoty austriackie 85:10, Spirytus —.

Depesze z targu pieniężnego.  
Wiedeń, 5 listopada. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 672:75 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 782—, Akcje Anglo banku 318—, Akcje Unionbanku 571:50, Akcje Länderbanku 444:75, Akcje Bankvereinu 567:50, Akcje Boden credit 1081— Akcje gal. Banku hipoteczn. 560—, Akcje kolei państwowych 671—, Akcje kolei południowej 123:50 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal. 454—, Akcje kolei półn. 5690—, Akcje kolei czern. 584:50, Akcje Alpy 542:50, Akcje Rima Muranyi 539—, Akcje Prag. Tow. żel. 2710— Akcje Fabryki broni 583—, Akcje tureckie tytoniowe 367—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 893— Oblig. węg. ind. 95:70, Renta majowa 100:15, Austr. Renta koronowa 160:15 Węg. Renta koronowa 95:65, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99:10, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101:35, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112:50, 4 proc. listy Banku kraj. 99:50, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100:95, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. —, Ob. tycy propinacyjne 99:60. 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99—, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 98:40, Losy tureckie 147—, Marki 117:60, Ruble 253:75, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —.

Usposobienie ustalone z powodu rosyjskiej amnestyi i lepszego Berlina. Zamknięcie rezerwowane. Berlińskie podwyższenie dyskontu zostało bez wpływu.

Berlin, 5 listopada. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 211:10, Staatsbahny 143:50, Disconto Comandit 191:10, Berlin. Tow. handl. 176:40, Laura 263:25, Bohumery 251:75 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 216:20, Kolej warsz.-wied. 133:75, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna —, Losy tureckie 136:75, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 217:25, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye —, Lombardy 25:25, Kolej Henry 126:60, Niemiecki bank narodowy 130:90, Kanada Preferred 175:90, Akcje żelugi hamburskiej 172—, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 267:25.

Berlin 5 listopada. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 211:10, Staatsbahny 143:50, Lombardy 25:25, Disconto Comandit 191:10, Ruble 216:20.

Tendencja: osłabiona.

Frankfurt, dn. 5 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 100:75, Austr. renta srebrna 100:75 Austr. renta złota 100:25, Austr. akcje kredytowe 211:10, Staatsbahny 143:50, Lombardy 23:10, 4-proc. austr. renta koronowa —.

Tendencja: silna.

Paryż, 5 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99:90, 4 proc. renta włoska — 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 52:75, Losy tureckie 133—, Nowe tureckie Console —, Ottomany 607— Deber —, Chartered —, Rio-Tinto 17—, Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Tendencja:

Targ zbożowy i towarowy.  
Budapeszt 4 listopada. Pszenica na kwiecień 1906 r. od 17:16 do 17:18, Pszenica na maj od — do — Pszenica na październik od — do —. Żyto na kwiecień 1906 r. od 14:40 do 14:42. Żyto na paźdz. od — do —, Owies na kwiecień 1906 r. od 13:84 do 13:86 Owies na paźdz. od — do —, Kukurudza na maj 1906 13:88 do 13:90, kukurudza na maj od — do —, kukurudza na sierpień od — do —, Rzepak na sierpień od 25:40 do 25:50.

Pogoda:

# WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

w Pasażu Mikołascha i przy ul. Klementyny Tańskiej 1. 1, róg Akademickiej.

Beniowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEN** na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona . . . K. 1—  
Blicher Clausen J. **STRYJ FRANIO**, powieść z życia duńskiego . . . K. 1:20  
Compain L. M. **PRZEBOJEM**, powieść przekład z francuskiego Br. Neufeldówny . . . K. —60  
Daudet Alfons. **NOWELE Z CZASÓW OBŁĘZENIA PARYŻA**. Czyt. Polska . . . K. —60  
Dickens Charles. **I. NOC WIGILIJNA. II. DZWONY** przekład z angielskiego . . . K. —60  
Doyle Conan. **CZERWONYM SZLAKIEM**, powieść. Tłum. z ang. Br. Neufeldówny. Lwów 1903 . . . K. —60  
Gąsiorowski Wacław **HURAGAN**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6—, w ozd. opr. . . K. 7:80  
Gąsiorowski Wacław. **ROK 1809**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4—, w ozd. opr. . . K. 4:60  
Głabiński Stanisł. Dr. **ZAMACH NA UNIwersYTET POLSKI WE LWOWIE**, Lwów 1902 . . . K. 1—  
Głabiński Stanisław Dr. **LUDNOŚĆ POLSKA W GALICJI WSCHODNIEJ**. Referat wygłoszony na I-ym wiecu narodowym we Lwowie . . . K. 1—  
Głabiński Stanisł. Dr. **GALICJA W BUDZIECIE PAŃSTWA** na r. 1904 . . . K. —60  
Gorkij M. **OPOWIADANIA**, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowe, Zazubrina . . . K. —60  
Gruszecki Art. **WIĘKSZOŚCIĄ**, pow. współcz. Lwów, 1902 K. 2—, w ozd. opr. . . K. 2:60  
Hauch C. **TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ**. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa, Lwów, 1903 K. 1:20, w ozd. opr. . . K. 1:80  
Heryng Zygmun. **LOGIKA EKONOMII**. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii. Cena K. 3—, dla prenumeratorów . . . K. 2—  
Hobson Jan A. **ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁCZESNEGO**. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6:25, dla prenum. . . K. 4—  
Hofmanowa Klementyna z Tańskich. **WYBÓR DZIEŁ**, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielowski, Cena zniżona . . . K. 3— w ozd. opr. w 3 tomach . . . K. 4:80

Jeź T. T. (Zygmunt Miłkowski) **HRYHOR SERDECZNY**, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu . . . K. 1:20  
Jeź T. T. (Zygmunt Miłkowski) **DO SPÓŁOBYWATELI**. List otwarty . . . K. —20  
Jeź T. T. (Zygmunt Miłkowski) **O BYT**, powieść historyczna na tle dziejów Albanii, 3 tomy, wydanie jubil. z portr. autora. Lwów, 1903 . . . K. 6—  
Jeź T. T. (Zygmunt Miłkowski) **SYLWETY EMIGRACYJNE**. Wielka 8-ka . . . K. 6—  
Koskowski Bolesław. **FINLANDYA**. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena K. 2:60, dla prenumeratorów . . . K. 1:80  
Krajewski Józef. **TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI (1833—1841)**, Lwów, 1903 . . . K. 1:20  
Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). **DZIECIĘ STAREGO MIASTA**, obraz. na tle ost. powstania K. —60  
Kunczewicz Izidor. **MOI ZNAJOMI**, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —60  
Laskowski Kazimierz. **Z RODU MARZYCIELI**, (kartki z życia), Lwów, 1900 . . . K. —60  
Lie Jonas. **DZIADUNIO**. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —60  
Machar Jan. **MAGDALENA**. Przetł. z czeskiego Adam M-ski. Z przedmową A. Langiego . . . K. 2— Dla prenumeratorów . . . K. 1—  
Maszewski Stanisław. **SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849** . . . K. —60  
Payot Juliusz. **KSZTAŁCENIE WOLI**. Wyd. II. Przekład J. K. Potockiego. . . K. 2:60 Dla prenumeratorów . . . K. 1:80  
Pilo M. **PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI**. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2—, dla prenum. . . K. 1:20  
Prevost Marceli. **SZCZĘŚCIE W MAŁŻEŃSTWIE**. tłum. Anastazy Swiderska, Lwów, 1902 . . . K. —60  
Przygodny. **WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH**. Lwów, 1903 . . . K. 1:50  
Rod Edward. **DAREMNY WYSIŁEK**, powieść, Lwów, 1903 . . . K. 1:20  
Robertson J. **HUMANIŚCI NOWOŻYTNI**. Studya socjologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie, Ruskinie i Spencerze. Z oryginału ang. przetł. przyzypami i skorowidzem opatrzył Jan Stecki. Cena K. 2:60, dla prenumeratorów . . . K. 1:80

Rojan K. **MUSZKA**, powieść, Lwów . . . K. 3—  
Romanowska St. **NAD MICHIGANEM**. Opowieść z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą . . . K. —30  
Rosny J. H. **DOKTOR HARAMBUR**. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny . . . K. 1:20  
Rossowski Stanisław. **MOJA CÓRKA**. Lwów K. 2:50  
Rossowski Stanisław. **PSYCHE**, poezye, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów . . . K. 3—  
Roveta G. **LULU**, powieść, przekład z włoskiego . . . K. —60  
Rozwadowski Jan, Dr. **RUSKIE BEZROBOCIE** W R. 1902. Uwagi o jego terenie. . . K. 1:20  
Sclawus Wiesław. **UGODOWCY**, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3—, w ozd. opr. . . K. 3:60  
Seignobos K. **DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ**. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10:40, dla prenum. . . K. 7:50  
Stowacki Juliusz. **Makryna Mieczysławska**. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety . . . K. 2—  
Sołtan Abgar. **PANNA SIEKIERCZANKA**. — Szkic Lwów . . . K. 2—  
Spencer Herbert. **INSTYTUCYE ZAWODOWE**. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki . . . K. 2:60 dla prenumeratorów . . . K. 1:50  
Wasilewski Zygmunt. **NOWY KONRAD**. Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów, 1903 . . . K. 1:20  
Wasilewski Zygmunt. **ŚLADAMI MICKIEWICZA**, Lwów, stron 300 . . . K. 3:60  
W SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ. Dwie konferencje, materiały do programu polityki narodowej w Galicji . . . K. 1:20  
Wazow Jan. **KRULOWA KAZAŁARSKA**, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przetł. J. G. . . K. 1:80  
Wells H. G. **CZŁOWIEK NIEWIDZIALNY**, przekład z angielskiego, Lwów . . . K. —60  
Wilkoński A. **RAMOTY I RAMOTKI** . . . K. —60  
Witort Jan. **ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO**. Cena K. 2:60, dla prenumeratorów . . . K. 1:50  
Zmogas. **BARCIKOWSCY**, powieść, . . . K. 5—  
Zora. **DROGAMI ŻYCIA**, powieść, Lwów . . . K. 1:20